

ks. Jacek Kucharski, Radom

OBRAZ BOGA JAKO OJCA W KSIĘDZE OBJAWIENIA ŚW. JANA¹

WSTĘP

W niniejszym wykładzie podejmujemy próbę ukazania obrazu Boga jako Ojca, nakreślony przez natchnionego autora ostatniej księgi NT - Apokalipsy. Podejmując to zagadnienie, chcemy tym samym włączyć się w trzeci i ostatni zarazem rok przygotowań mających na celu: *rozszerzenie horyzontów człowieka wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa: perspektywą prawdy o „Ojcu, który jest w niebie” (Mt 5, 45), przez którego On został posłany i do którego powrócił (por. J 16,28) (TMA nr 49).*

Kolejny powód stanowi fakt, iż w zasadzie do dzisiaj zagadnienie obrazu Ojca w Apokalipsie nie znalazło należnego echa w literaturze biblijnej. Nie posiadamy jak dotąd obszernej monografii poświęconej ściśle temu tematowi². Nie podejmują go również wyczerpująco komentarze i obszerne syntezy teologii ksiąg NT oraz samej Apokalipsy, nie wspominając już o artykułach³ i opracowaniach leksykograficznych⁴. Taki stan rzeczy upatrywać należy w fakcie, że rys ojcostwa znalazł tu swój wyraz specyficzny.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego warto podjąć to zagadnienie. Otóż już sama wzmianka o Apokalipsie budzi zazwyczaj falę najrozmaitszych reak-

¹ Wykład wygłoszony w Papieskim Instytucie Polskim w Rzymie, 4 grudnia 1999 roku w ramach jesiennego sympozjum z cyklu: *Rzymskie Studia Kościelne-Wyzwanie Formacyjne* poświęcone problematyce: *Formacja kapłańska i ojcostwo*.

² Owocem już jubileuszowych obchodów Roku Boga Ojca jest dopiero na gruncie polskim książka H. Langkammera, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, Radom 1999, w której autor omawia naszą problematykę na ss. 218-227

³ Znaczącym przykładem w tym względzie może być artykuł R. Penna, *La paternità di Dio nel Nuovo Testamento. Natura e condizionamenti culturali*, *Rassegna di Teologia* 40 (1999) 7-39, w którym zagadnienie ojcostwa Boga w Apokalipsie autor zamknął jedynie w niewiele znaczącym przypisie nr. 59 na s. 25. Stosunkowo zaś obszernym artykułem będącym już pokłosiem jubileuszowych przygotowań może być artykuł W. Linke, *Bóg jako Ojciec Jezusa w Apokalipsie św. Jana*, w: *Ty, Panie, Jesteś Naszym Ojcem (Iz 64, 7)*. Biblia o Bogu Ojcu (Rozprawy i Studia Biblijne 5), red. F. Mickiewicz, J. Warzecha, Warszawa 1999, 166-186.

⁴ Zob. Choćby dla przykładu O. Michel, *patér*, EWNT III, 130.

cji, zwykle obaw, przerażenia i niepewności. Są one spowodowane głównie przesadami, jakie narosły wokół tej księgi, której treść wiąże się z końcem świata. Z tego też powodu wielu wierzących w ogóle jej nie czyta. Kto zaś usłyszał czy przeczytał jakiś fragment Księgi Objawienia, przyznaje zwykle z ubolewaniem: „Nie rozumiem jej”, albo: „Niepokoi mnie” czy też „Przeraża mnie”⁵. W przedmowie książki D. Mollat zatytułowanej „Apokalipsa dzisiaj” (Kraków 1994), odnajdujemy następujące pytanie: *Czy jest to księga, która może (...) być pomocą do chrześcijańskiego życia?* (por. s. 5)⁶. Idąc dalej, można by postawić pytanie: Jakie przesłanie niesie ze sobą obraz Boga jako Ojca pozostawiony przez autora Apokalipsy ludziom oczekującym Wielkiego Jubileuszu chrześcijaństwa i pozostającym wciąż jeszcze w drodze na spotkanie z Ojcem w niebie?

1. ZAGADNIENIA INTRODUKCYJNE APOKALIPSY ŚW. JANA⁷

Zanim przystąpimy bezpośrednio do omówienia tekstów dotyczących obrazu Boga jako Ojca zawartych w orędziu Apokalipsy, konieczne jest krótkie wprowadzenie. Pozwoli nam ono lepiej zrozumieć głębię przesłania o Bogu jako Ojcu obecnego na kartach tej księgi.

Rozpoczniemy je od wyjaśnienia samego pojęcia *apokalipsa*. Otóż termin ten wywodzi się od greckiego leksemu *apokalypsis*, tj. *odkrywanie, objawianie, odsłanianie* (łac. „*revelatio*”). Takie też odcienie znaczeniowe posiada on w LXX oraz księgach NT. Należy podkreślić, że NT posiada jeszcze jedno znaczenie tego leksemu, a mianowicie jest on niekiedy synonimem paruzji. Pozabiblijna literatura apokryficzna posługuje się tym terminem na określenie objawienia rzeczy ukrytych, a w szczególności Bożych tajemnic. Tego objawienia dokonuje sam Bóg, bądź za pośrednictwem swoich wysłanników. Już pierwsze słowa księgi Ap 1,1: *Objawienie Jezusa Chrystusa* (gr. *Apokalypsis Iésou Christou*), wprowadzają czytelnika w świat „odsłaniania” Jego cechą charaktery-

⁵ Por. E. A. Kuckerlorn, M. D. Mateos, T. Kraft, *Revelation*, w: *The International Bible Commentary. A Catholic and Ecumenical Commentary for the Twenty-First Century*, ed. W. R. Farmer, Collegeville 1998, 1843.

⁶ Zob. A. Läßle, *L'Apocalisse. Un libro vivo per il cristiano oggi*, Roma 1980; A. Y. Collins, *Reading the Book of Revelation in the Twentieth Century*, *Interpr* 40 (1986) 229-242; K. H. Maahs, *Of Angels, Beasts, and Plagues. The Message of Revelation for a New Millennium*, Valley Forge 1999.

⁷ Zagadnienia te szeroko omawiają: J. Kallas, *The Apocalypse, an Apocalyptic Book?*, *JBL* 86 (1967) 69-80; W. Schmithals, *L'Apocalittica. Introduzione e interpretazione*, Brescia 1976; J. J. Collins, *Pseudonymity, Historical Reviews and the Genre of the Revelation of John*, *CBQ* 39 (1977) 329-343; H. Giesen, *Christusbotschaft in apokalyptischer Sprache. Zugang zur Offenbarung des Johannes*, *BuK* 2 (1984) 42-53; C. Doglio, *Quanto apocalittica è l'Apocalisse di Giovanni?*, *Ricerche Storico-bibliche* 7/2, Bologna 1995, 103-135; S. Gądecki, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno ²1996, 121-209.

styczną jest obecność licznych symboli, obrazów i wizji⁸. Były one znane i wykorzystywane w apokaliptyce żydowskiej. Pomimo tej obrazowości, mamy w przypadku Apokalipsy do czynienia z księgą prorocką. Księgę w jej obecnej formie należy datować na rok 95 lub 96 po Chr. Z pewnością zostały w nią włączone wcześniejsze tradycje. Na podstawie przeprowadzonych do dzisiaj badań należy wnioskować, że księga ta powstawała etapami w latach 65-100 po Chr.⁹ Oznacza to, że w przypadku księgi Apokalipsy mamy do czynienia z końcowym autorem (redaktorem), który mając do dyspozycji pewne materiały, zebrał je i odpowiednio ukształtował włączając czy dodając od siebie również materiał własny. Autor zwracał się do konkretnych adresatów, którymi były wspólnoty kościelne Azji Mniejszej. Wciąż żywe jest wśród egzegetów pytanie: Czy pochodził on z tzw. „szkoły Janowej”, której zawdzięczamy Ewangelię i trzy Listy św. Jana? W to na dzisiejszym poziomie badań należy wątpić¹⁰. Na genezę Księgi Apokalipsy miały wpływ z całą pewnością trudności wewnętrzne, a zwłaszcza zewnętrzne, tj. herezje i prześladowania wspólnot kościołów, które autor po imieniu wymienia w księdze. Pomimo że geneza i opisy księgi posiadają styl apokaliptyczny, mają one jednak głębokie podstawy historyczne. Autor Księgi odchodzi od konkretów i fenomenologicznie ujmuje zwłaszcza zło, które panoszy się w świecie. Jego przewyciężenie nie dokonuje się jednak w zaświatach, albowiem początek ostatecznego tryumfu miało już miejsce w ekspijacyjnej śmierci Jezusa - Baranka (por. Rz 3, 25). Definitywne zwycięstwo nad wszelkim złem, a więc również nad antychrystem - szatanem, staje się równocześnie w Apokalipsie apelem skierowanym do wiernych o wytrwanie. W księdze Apokalipsy związek wiernych z Chrystusem posiada potrójny charakter. Jest to związek już zdobyty (*esse in Christo et cum Christo*), dalej jest to związek trwały (*manere in Christo*) oraz związek, którego pomimo największych nawet trudności nie wolno utracić (*permanere in Christo*), aby otrzymać nagrodę wieczną - wieniec chwały. Należy podkreślić, że rozpiętość dramatyczna pomiędzy terażniejszością, czyli czasem walki ze złem, a drugim przyjściem Chrystusa w chwale (paruzją), będącym kresem wszelkiego zła jest dla Apokalipsy szczególnie charakterystyczna¹¹.

⁸ Zob. H. Gieden, <Das Buch mit den sieben Siegeln>. *Bilder und Symbole in der Offenbarung des Johannes*, BuK 2 (1984) 59-65; A. D. Callahan, *The Language of the Apocalypse*, HTR 88 (1995) 453-457.

⁹ Problematykę tę szeroko omawiają podając także bazę ich argumentacji egzegeci: A. A. Bell, *The Date of John's Apocalypse: The Evidence of Some Roman Historians Reconsidered*, NTS 25 (1979) 93-102; R. B. Moberly, *When was Revelation Conceived?*, Bb 73 (1992) 376-393; R. Bauckham, *The Climax of Prophecy: Studies on the Book of Revelation*, Edinburgh 1993, 384-452; S. J. Friesen, *Twice Neokoros. Ephesus. Asia and the Cult of the Flavian Imperial Family* (RGRW 116), Leiden-New York-Köln 1993; J. C. Wilson, *The Problem of the Domitianic Date of Revelation*, NTS 39 (1993) 587-605; K. Gentry, *Before Jerusalem Fell. Dating the Book of Revelation: an Exegetical and Historical Argument for a Pre-A.D. 70 Composition*, San Francisco-London-Bethesda 1997, 333-337.

¹⁰ Zob. J. J. Gunther, *The Elder John Author of Revelation*, JSNT 11 (1981) 3-20.

¹¹ H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 219.

Księga Apokalipsy pod względem struktury literackiej¹² przedstawia się jako dzieło jednolite. Rozpoczyna je prolog (1,1-3) i kończy epilog (22,16-21). Pomiedzy obydwojma sekcjami znajdują się dwie nierówne sobie części:

1) 1,4-3, 22 – tworzy ją partia siedmiu listów do Kościołów,
 2) 4,1-22,5 – jest częścią o strukturze złożonej, w której wydzielić można pięć poniższych sekcji:

a) 4,1-5,14 – sekcja wprowadzająca z wizją tronu, Baranka i przekazania księgi o siedmiu pieczęciach,

b) 6,1-7,17 – sekcja pieczęci, którą charakteryzuje otwieranie kolejnych pieczęci, gdzie ostatnia pieczęć obejmuje całą sekcję następną,

c) 8,1-11,14 – sekcja trąb, którą charakteryzuje sukcesywnie dźwięk kolejnych trąb, gdzie ostatnia trąba obejmuje całą sekcję następną, przy czym trzy ostatnie trąby są równocześnie trzema biada i tworzą klimat szczególnego literackiego napięcia.

d) 11,15-16,16 – sekcja trzech znaków: niewiasty (12,1), smoka (12,3) oraz aniołów z siedmioma czaszami (15,1).

e) 16,17-22,5 – sekcja końcowa ukazująca wielki dzień ostatecznego zwycięstwa mocy Chrystusa, który sądzi i niweczy wszystkie wrogie siły, oraz przygotowuje i jednocześnie realizuje tryumf oblubienicy, niebieskiego Jeruzalem.

Jak łatwo zauważyć z powyżej zaprezentowanej struktury literackiej, wszystkie pięć sekcji Księgi łączy rozwój linearny, czasowy i progresywny, zmierzający do finalnej konkluzji.

2. BÓG JAKO OJCIEC W TEKSTACH APOKALIPSY

Kluczem metodologicznym do prezentacji poszczególnych tekstów Apokalipsy, traktujących o Bogu jako Ojcu będzie występowanie w Księdze greckiego terminu *πατήρ*. Leksem ten w odniesieniu do Boga zachodzi w Księdze Objawienia pięciokrotnie, tj. 1,6; 2,28; 3,5.21 oraz 14,1¹³ Już w pierwszej lekturze tekstu księgi daje się zauważyć, iż terminem *πατήρ* posługuje się autor zawsze w liczbie pojedynczej i to wyłącznie w odniesieniu do Boga. Nigdy zaś nie określa nim jakiegoś człowieka. Pod względem gramatycznym

¹² Por. J. W. Bowmann, *The Revelation to John: Its Dramatic Structure and Message*, Interpr 9 (1955) 436-356; E. Schüssler Fiorenza, *The Eschatology and Composition of the Apocalypse*, CBQ 30 (1968) 537-569; J. De Vuyst, *De structuur van de Apokalyps*, Kampen 1968; U. Vanni, *Apocalisse*, Brescia 1979, 29-60; H. Giesen, *Christusbotschaft in apokalyptischer Sprache. Zugang zur Offenbarung des Johannes*, art. cyt., 51-52; S. Gądecki, *Wstęp do pism Janowych*, dz. cyt., 182-189; G. Biguzzi, *I settenari nella struttura dell' Apocalisse. Analisi, storia della ricerca, interpretazione* (Supplementi alla Rivista Biblica 31), Bologna 1996; F. Mondati, *La struttura generale dell' Apocalisse*, RiBl 65 (1997) 289-327

¹³ Por. *Computer-Konkordanz zum Novum Testamentum graece von Nestle-Aland 26 Aufl. und zum Greek New Testament*, Berlin³1980, 1484; R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich⁴1992, 130.

rzeczownik ten nie występuje ani razu w mianowniku. Czterokrotnie zaś zachodzi w dopełniaczu (*patros*), tj. 2,28; 3,5.21; 14,1 oraz raz w celowniku (*patri*) tj. w 1,6. Godny uwagi jest fakt, iż leksem ten zawsze łączy się z zaimkiem osobowym. Trzykrotnie, tj. 2,28; 3,5.21 jest to zaimek pierwszej osoby liczby pojedynczej *egô*, w dopełniaczu *mou*, a dwukrotnie, tj. 1,6 oraz 14,1 trzeciej osoby liczby pojedynczej *autos* w dopełniaczu *autou*. W listach do gmin kościelnych w pierwszej osobie przemawia jakby Syn Człowieczy (*homoion hyion anthrôpou*) (1,13). Trzecią osobą posługuje się autor Księgi tam, gdzie mówi się o Jezusie-Baranku. Widoczny zaś jest brak drugiej osoby liczby pojedynczej („Ojciec twój”) i mnogiej („Ojciec wasz”). Spostrzeżenia te prowadzą zatem do konkluzji, iż Księga Objawienia mówi wyłącznie o Bogu-Ojcu Jezusa¹⁴. Aby jednak wydobyć całą głębię treści, jaką kryje w sobie forma nominalna „ojciec” (*patér*) w Apokalipsie, uwzględniając postulat współczesnych badań egzegetycznych, konieczna jest dogłębna analiza wszystkich wymienionych powyżej tekstów Księgi zawierających termin „ojciec” (gr. *patér*) w szerokim kontekście perykopy. To dopiero pozwoli na podjęcie próby sprecyzowania teologicznych wniosków, które pozwolą zarysować pełnię obrazu Boga jako Ojca obecnego w orędziu ostatniej Księgi kanonu NT.

2.1. POZDROWIENIE (Ap 1,4-8)

W analizowanej przez nas perykopie Ap 1,4-8, podobnie jak w listach Pawłowych, na wstępie autor Księgi w w. 4 podaje imiona nadawcy i adresata. Nadawca przedstawia się jedynie imiennie jako Jan. Dodatkowe tytuły widać są zbędne. Wnioskować zatem należy, że gminy kościelne, do których się zwraca, dobrze już go znają. Wszystkie wymienione imiennie Kościoły noszą grecki tytuł *ekklésia*. Wspomniana przez autora Księgi liczba „siedem” podkreśla tutaj powszechność Kościoła. Pozdrowienie pochodzi od Boga. Łaska (gr. *charis*) jest pozdrowieniem greckim, natomiast *eiréné* „pokój” hebrajskim *šalôm*. Jest to pozdrowienie trynitarne¹⁵ Łaska i pokój przychodzą od Boga Ojca, Pana całego trójwymiarowego przedziału czasu, „Tego Który jest, i Który był i Który przychodzi”, czyli terażniejszości, przeszłości i eschatycznej przyszłości. A zatem, ponad historią i czasem jest Ktoś, kto sam nie jest nimi objęty¹⁶ Wylewają się na nas za pośrednictwem *siedmiu Duchów (tôn hepta pneumatôn)*, będących znakiem pełni darów Ducha Świętego¹⁷ Wreszcie, rozlewają się one poprzez Jezusa Chrystusa, który w w. 5 otrzymuje w oparciu o Ps 89.28.38, trzy spośród wielu uroczystych tytułów, jakimi sławi się Go w Apokalipsie. Mówią one o związku Chrystusa ze wspólnotą. Najpierw jest On „Świadkiem” (*martyś*),

¹⁴ Por. R. Penna, *La paternità di Dio nel Nuovo Testamento*, art. cyt., 25; W. Linke, *Bóg jako Ojciec Jezusa w Apokalipsie Św. Jana*, art. cyt., 167; J. Kucharski, *Posłanie teologiczne Księgi Apokalipsy*, w: *Apokalipsa w Roku Liturgicznym ABC*, Radom 1996, 21.

¹⁵ A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana*, dz. cyt., 137.

¹⁶ Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1984, cz. I, 276.

¹⁷ Por. A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana*, 138.

godnym wiary, kiedy odsłania nam tajemnicę Boga. Dalej, jest *Pierworodnym umarłych* (*ho prôtotokos tôn nekrôn*), czyli tym, który przeszedł przez ciemność śmierci i grobu, aby wejść ku chwale zmartwychwstania (por. 1Kor 15,20; Kol 1,18). Wreszcie, jest *Władcą królów ziemi* (*ho archon tôn basileôn tés gés*), ponieważ został posadzony na tronie przez Boga Ojca jako powszechny Pan świata i historii. Już w tych tytułach godnościowych zawarta jest nadzieja i obietnica na pełne zwycięstwo Chrystusa i Kościoła nad złem. Tytuły te nie są bez pokrycia. Całe dzieło dokonane już przez Jezusa Chrystusa zostaje w ww. 5-6 wyznaczone trzema czasownikami wskazującymi na tyleż dzieł Chrystusa¹⁸. On *nas miłuje* (*tô agapônti hémas*) teraz i zawsze; *uwolnił nas od naszych grzechów przez swą krew* (*lysanti hémas ek tôn hamartiôn hémon en tô(i) haimati autou*); *i uczynił nas królestwem-kapłanami dla Boga i Ojca swojego* (*kai epoiêsen hémas basileian hiereis tô theô(i) kai patri autou*), to znaczy, że konsekrował nas na królów i kapłanów Kościoła, spełniając tym samym zapowiedź spod Synaju, kiedy to Izrael został określony mianem „królestwa kapłanów” (ww. 5-6; zob. także Ap 5,10; 20,6 oraz Wj 19,5; Iz 61,6; 1P 2,5.9). Obecnie chrześcijańskiej wspólnoty przysługuje godność królewska i teraz ona sprawuje funkcję kapłańską¹⁹. A zatem miłość Chrystusa, nieprzemijająca i niezmienna, jest kryterium wszystkiego, co spotyka wierzącego. Dzięki tej relacji miłości chrześcijanie są dzięki Jezusowi „królestwem, kapłanami dla Boga i Ojca”²⁰. Wprawdzie w chwili obecnej Kościół nie korzysta w pełni z tych przywilejów, ale kto pokłada nadzieję w Chrystusie – Władcy, ten z pewnością nie będzie zawiedziony. Albowiem za Chrystusem stoi *Ten który był, jest i na pewno przyjdzie*. Poprzez swoje zwycięstwo Chrystus przekazał nas Ojcu swojemu. To dla swojego Ojca Chrystus uczynił nas szlachciami Bożymi²¹. Chwała zatem, należy się Chrystusowi z podwójnego tytułu. Najpierw z faktu, że jest Synem Bożym. Później, z racji tego, co uczynił dla nas. W szczególności, że oddał nas swojemu Ojcu. Chwałę doksologię potwierdza gmina poprzez podniosłe wypowiedziane: „Amen”. W w. 7 dostrzegamy nowe wyznanie wiary w Chrystusa. Oparte jest ono na mozaice cytatów ze ST. Z jednej strony pojawia się wizja Syna Człowieczego, Mesjasza „nadchodzącego z obłokami” (por. Dn 7,13); z drugiej strony mamy tajemniczą wizję Przebitego, który budzi żal i nawrócenie całej ludzkości, zagadkową postać wyśpiewaną przez proroka Zachariasza (por. Za 12,10.14). Jest to celebrowanie Chrystusa ukrzyżowanego i chwalebego. Paruzja opisana jest tutaj podobnie jak w Ewangelich (por. Mt 24,90; J 19,37). Zwrot *ujrzy Go wszelkie oko* (*opsetai auton pas ofthalmos*) podkreśla

¹⁸ E. Schüssler Fiorenza, *Priester für Gott. Studien zum Herrschafts- und Priestermotiv in der Apokalypse*, Münster 1972, 237n, czyni spostrzeżenie, że trzem określeniom streszczającym dzieło Chrystusa (Świadek-Pierworodny-Władca) odpowiadają trzy Jego posunięcia określające w nowy sposób byt chrześcijanina (miłuje-uwolnił-uczynił).

¹⁹ Zob. A. Feuillet, *Les chrétiens prêtres et rois d'après l'Apocalypse. Contribution à l'étude de la conception chrétienne du sacerdoce*, RThom 75 (1975) 40n.

²⁰ B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, Warszawa 1996, 262.

²¹ H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, 221.

fakt, że to przyjsie Ukrzyżowanego jako Pana historii zobaczą wszyscy. Będzie to wydarzenie powszechne i dla tych, którzy przebili bok Chrystusa, czyli Żydów i dla pogan. Wiersz 8 jest rozszerzeniem w. 4, przy czym głos zabiera tutaj sam Bóg. Następuje wielka epifania Boga, który wkracza na scenę, dokonując uroczystej autoprezentacji za pomocą czterech tytułów pełnych mocy. „Ja jestem” (*egô imi*) przywodzi na myśl Boskie objawienie dane Mojżeszowi z krzaka gorejącego (por. Wj 3,14). Bóg jako „Alfa i Omega” to podjęcie wątku dobrze znanego w ST (por. Iz 41,4; 44,6; 48,12). Jako „Początek i Koniec” jest On Bogiem żywym i działającym w dziejach, stoi u ich początku i jawi się jako obiekt nadziei u ich kresu, to zaś znaczy, że jest Panem prawdziwie Wszechmogącym²² Bóg ogarnia i nadaje sens wszystkim rozproszonym sylabom, słowom oraz czynom wszelkiego bytu. On jest „Tym Który jest, i Który był i Który przychodzi” (*ho ôn kai ho on kai ho erchomenos*), tj. Panem czasu i wieczności. On jest w końcu „Wszechmogący” (*ho pantokratôr*). Ten tytuł nawiązujący do starotestamentalnego zwrotu „Jahwe, Boże Zastępów” (por. Jr 5,14; Oz 12,6; Am 3,13; 5,15.16.27; 6,14 oraz żydowską literaturę pozabiblijną), zdaje się mieć tutaj szczególną siłę wyrazu jako wskazanie na Boga, któremu podlega bez wyjątku wszystko²³ Dlatego też nikt i nic nie może „królewskich kapłanów” i „ludu wybranego” Bogu wyrwać z rąk. Można zatem postawić pytanie: czy autorowi Apokalipsy przyświecał jakiś szczególny cel, gdy mówił o Bogu jako Ojcu Jezusa? Jest pewne, że taki zamysł z pewnością istniał. Zwrot znajdujący się pośrodku o Ojcu Jezusa bez uprzednich i końcowych określeń Boga mógłby brzmieć jak zwykły ogólnik, pomimo przedstawienia rzeczywistości jaką wyraża bezpośrednio. Autor pragnął wyakcentować prawdę, że Jezus Chrystus mając takiego Ojca, który jest Wszechmocny, jako Syn partycypuje w Jego Wszechmocy i Władzy. Dlatego też zwycięstwo i nadzieja złożona w Chrystusie-Synu Bożym jest pewna.

2.2. LIST DO KOŚCIOŁA W TIATYRZE (Ap 2, 18 – 29)

Tiatyra (gr. *Thyatira*)²⁴ – (dzisiejsze Achisar) położona ok. 40 km na północny wschód od Izmir (Smyrna) w Turcji, przy drodze między Pergamonem a Sardes w Lidii nad rzeką Likus, była miastem mniej znaczącym, niż sąsiadujące z nią metropolie. Założona została jako miasto hellenistyczne przez Seleucyda I Nikanora w 300 r. przed Chr. Od roku 129 przed. Chr., przeszła pod panowanie rzymskie. W mieście rozwinięty był przemysł, zwłaszcza tekstylny (por. Dz 16,14). Różne korporacje rzemieślników (zwłaszcza fabrykantów purpury, tkaczy, mosiężników) istniejące w mieście miały bardziej charakter

²² B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, dz. cyt., 55.

²³ Tamże, 45.

²⁴ Zob. D. H. French, *Prehistoric Sites in Northwest Anatolia*, *Anatol. Studies* 19 (1969) 41-98; O. F. A. Meinardus, *The Christian Remains of the Seven Churches of the Apocalypse*, *BA* 37 (1974) 69-82; M. J. Mellink, *Archaeology in Asia Minor*, *AJA* 74 (1970) 157-178; 77 (1973) 169-193; 79 (1975) 201-222;

sekt religijnych, niż zawodowych związków. W tej sytuacji nie było rzeczą łatwą wyznawać wiarę w Chrystusa. Pod koniec I w. musiała tu istnieć dość liczna grupa chrześcijan, skoro poświęcono jej najdłuższy (2,18-29) z siedmiu listów skierowanych do Kościołów Azji Mniejszej. O założeniu tamtejszej wspólnoty Kościoła nie możemy nic bliżej powiedzieć. Już na samym początku listu w w.18 Chrystus jest nazwany Synem Bożym (*ho hyios tou theou*), objawiając tym samym pełnię swej transcendencji²⁵ Jest to jedyny raz w całej Księdze, kiedy Chrystus nazywa siebie wprost „Synem Bożym” Egzegeci²⁶ uważają, że w ten sposób autor Księgi buduje podstawy do stwierdzeń w w. 26n, zawierających cytaty z mesjańskiego Ps 2. Chrystus rozpoczyna swoje wystąpienie od pochlebnego wyliczenia cnót, jakie zdobią tę wspólnotę: miłości, wiary, służby i wytrwałości (w.19). Zaraz jednak w w. 20 przechodzi do upomnienia dotyczącego uprawiania przez gminę pogańskiego kultu. Kult taki uprawiała królowa fenicka, małżonka króla Achaba (873-853 prz. Chr.) Izebel (por. 1Krl 16,31; 2Krl 9,22)²⁷, którą wyraźnie wspomina autor w. 20. „Rodem z Zachodu” (Tyr) skazyła Izrael bałwochwalstwem i demoralizacją. Według Talmudu kazała rydwany swego męża „zdobić” rysunkami pornograficznymi, aby w ten sposób pobudzać wojowników do walki²⁸. Na jej służbie było 400 fałszywych proroków propagujących kult pogański. Syn Boży otrzymuje w w. 18 określenia, które świadczą o jego władzy i potędze: *oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu (tous ofthalmous autou hōs floga pyros kai hoi podes autou homoioi chalkolibanō(i))*²⁹. Łatwo dostrzec, że nawiązują one do wizji powołań prorockich w ST (por. np. Ez 1, 14n). Gdy w w. 28 autor Księgi będzie mówił o Ojcu Jezusa, to relacja ta zostanie wyeksponowana z równoczesnym podkreśleniem przekazania Synowi przez Ojca pełni władzy. Oddaje to dobitnie zwrot *nad poganami (epi tōn ethnōn)* w w. 26 łącznie z cytatem Ps 2,8-9. Syn, który otrzymał władzę od Ojca, może ją także przekazać dalej. Otrzymuje zaś władzę jedynie ten, kto jest wierny Chrystusowi. Obietnica końcowa odnosząca się do wiernych posiada dwa znaczące elementy. Przede wszystkim do chrześcijanina odniesione zostają oparte na Ps 2 królewskie tytuły mesjańskie przypisywane Chrystusowi: bycie

²⁵ H. PH. Edgcumbe, *The Book of Revelation*, dz. cyt., 47, stwierdza, że: The speaker identified himself as the Son of God; this is, in fact, the only place in the book of Revelation where this designation is used by or of the Lord, but it is completely in harmony with those places where God is declared to be his Father (1:6; 2:27; 3:5,21; 14:1).

²⁶ Zob. np. A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana*, dz. cyt., 154; H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 222.

²⁷ Zob. E. Norelli, *Une prophétesse contestée: Jézabel (Ap 2, 20-23)*, Bulletin du Centre Protestant d'Etudes 50 (1998) 29-40; D. Pezzoli-Olgiati, *Zwischen Gericht und Heil: Frauengestalten in der Johannesoffenbarung*, BZ 43 (1999) 72-91; E. Trocme, *La Jézabel de Thyatire (Apoc 2/20-24)*, RHPR 79 (1999) 51-55.

²⁸ A. Tronina, *Apokalipsa orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, 123.

²⁹ Wyrażenia te mogą być również aluzją do przymiotów miejscowego boga Tyrimnosa, identyfikowanego z greckim bogiem słońca Heliosem i Apollem.

władcą i pasterzem ludów, rządzenie nimi za pomocą różgi żelaznej, czyli z surowością, rozbijając wszelkie bunty, jak gdyby były kruchymi dzbanami z gliny. Zjednoczony z Jezusem chrześcijanin ma udział w Jego chwale mesjańskiej i paschalnej. Drugim elementem jest obietnica otrzymania gwiazdy porannej (*ton astéra ton prôinon*) (w.28). Wierny stanie się zatem jaśniejący jak Chrystus, który w Ap 22,16 określony jest jako: *Gwiazda świecąca poranna (ho aster ho lampros ho prôinos)*. On również zostanie otoczony blaskiem światła wiecznego, nieśmiertelnej chwały. Autor Księgi podkreśla zatem jednoznacznie, że wyłącznie ci, którzy nie dali się uwieść fałszywej prorokini Izebel, dopuszczając się tym samym sprawowania kultu pogańskiego i odstępstwa od Boga (w. 20), mogą uczestniczyć we władzy królewskiej i władzy sędziowskiej Chrystusa.

W kontekście całej perykopy ważne jest, aby właściwie zinterpretować wzmiankę o „moim Ojcu” zawartą w w. 28. W Ap 1,6, jak dowiedliśmy, zostało wyakcentowane docelowe ujawnienie drogi chrześcijańskiej do Ojca, wypracowanej dzięki Synowi. Tekst Ap 2,28 ukazuje przekazanie władzy przez Syna, którą otrzymał od Ojca, wszystkim wiernym, którzy czyni Syna strażą do końca (w. 26). Dostrzegamy tu odwrotny proces, niż ten który miał miejsce w tekście Ap 1, 6, nie „do” ale „od” W obydwu jednak przypadkach wierni zostają przez Chrystusa złączeni z Jego Ojcem partycypując w ten sposób także we wszechwładzy i wszechpotędze Ojca³⁰

2. 3. LIST DO KOŚCIOŁA W SARDES (Ap 3, 1- 6)

Sardes- (gr. *Sarveis*)³¹ dawna stolica królestwa Lidii, największy swój rozkwit przeżywała w czasach panowania legendarnego Krezusa (IV w. prz. Chr.)³². Ten złoty okres dla miasta stał się jednak początkiem jego upadku. Sardes dwukrotnie zostało zdobyte podstępem z powodu braku czujności jego obrońców: po raz pierwszy przez Cyrusa (559-529 prz. Chr.), a potem przez Antiocha III (223-187 prz. Chr.). Później żyło już wyłącznie wspomnieniami dawnej świetności³³ W czasie powstania Księgi Apokalipsy nie miało ono wielkiego znaczenia³⁴ Chrystus staje przed tą wspólnotą w pełni Ducha Bożego i panowania nad Kościołami. Jest Tym *co ma siedem Duchów Boga (ho echon ta hepta pneumata tou theou)*(w. 1; por. także 1,4), będących do Jego dyspozycji (por. 5,6), w ręku „siedem gwiazd”(*tous hepta asteras*)(w.1 por. także 1,16.20; 2,1). Bardzo surowy jest Jego osąd: wspólnota ludzi się, że jest żywa, podczas gdy w rzeczywistości przeżywa agonię. Bliska jest bowiem zapad-

³⁰ Por. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 223.

³¹ Zob. D. G. Mitten, *A new Look at Ancient Sardis*, BA 29 (1966) 38-68; C. J. Hemer, *The Sardis Lette and the Croesus Tradition* (Rev. 2:8-11, 3: 2-3), NTS 19 (1972/73), 94-97.

³² J. G. Pedley, *Sardis in the Age of Croesus*, Oklahoma 1968.

³³ S. Sherwin-White, A. Kuhrt, *From Samarkhand to Sardis: A New Approach to the Seleucid Empire*, London 1993.

³⁴ J. S. Crawford, *Multiculturalism at Sardis: Jews and Christians Live, Work, and Worship Side by Side*, BAR 22 (1996) 38-47. 70.

nięcia w głęboki sen śmierci duchowej, obojętności i oziębłości. Chrystus stwierdza wprost, że nie zdała egzaminu *wobec mego Boga* (*enôpion tou theou mou*) (w. 2). Interesujący jest fakt, że Jezus mówi najpierw o swoim Bogu (w. 2), a dopiero w w. 5 o „moim Ojcu”. Pragnie w ten sposób wstrząsnąć tym umierającym Kościołem, zanim wyda nań wyrok. Dlatego spotykamy w tekście gorące wezwanie do chrześcijan z Sardes, aby się obudzili i znów stali czuwającymi. Dobitnie oddają to słowa zawarte w w. 3: *Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie*. Teza o niespodziewanym powtórym przyjsciu Chrystusa (paruzji), znana była dobrze myśli nowotestamentalnej (por. Mt 24,43n.; Łk 12,39n.; 1Tes 5,2,4; 2P 3,10). W Sardes istnieje jednak jeszcze żywe ziarno. Chodzi tu o owych *kilka imion* (*oliga onomata*), jak czytamy dosłownie w w. 4 *co swoich szat nie splamili* (*ha ouk emolynan ta himatia autôn*). Za takie postępowanie każdego z nich Pan z *księgi życia imienia jego nie wymażę* (*ou me homologêsô to onoma autou ek tês biblou tês dzôês*) (w.5)³⁵. Nagrodą za wierność jest też *biała szata*, jako wyraz łączności z uwielbionym Panem (por. 4,4; 6,11; 7,9. 13). Należy przypomnieć że w starożytności istniało prawo, że każdy kto zapisany był w księdze jakiegoś miasta, zyskiwał prawa obywatelskie. Mała więc grupa wiernych w Sardes zapewniła sobie zatem obywatelstwo niebieskie (por. 13,8; 17,8; 20,12.15; 21,27)³⁶. Kulminacją zapewnień eschatologicznych jest w analizowanym tekście logion Chrystusa stanowiący gwarancję obietnic za wytrwałość w wierze. Chrystus stwierdza, że na sądzie ostatecznym *wyzna, przyzna się, oświadczy* (*publicznie*) (gr. *homologô*)³⁷ swoich „*przed moim Ojcem i Jego aniołom*” (*enôpion tou patros mou kai enôpion tôn Angelin autou*) (w. 5). Wyznanie (homologia) - jest terminem technicznym i wyraża w naszym tekście znaczenie więcej, niż jedynie samo przyznanie się do kogoś. Jest to pełna akceptacja drugiego uważanego za swojego, którego prezentuje w trzeciej osobie. Trzeba zaznaczyć, że NT zna podobne wypowiedzi Jezusa (zob. np. Mt 10,32; Łk 12,8). Ci wierni z Sardes zostaną zatem rozpoznani przez Chrystusa w dniu sądu i przedstawieni Ojcu jako wierni świadkowie, zgodnie z tym, co wcześniej obiecał: *Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem* (Mt 10,32).

Inwokacja *Ojciec* w przypadku Ap 3,5, czyni całość bardziej familijną³⁸ Syn przedstawia wiernych chrześcijan swojemu Ojcu na sądzie ostatecznym.

³⁵ Warto nadmienić, że w ST utrzymywano, że obywatele wspólnoty teokratycznej, tj. Izraela, zapisani są w „Księdze Boga” (por. Ez 32,32-33), zwanej również „Księgą życia”. Była to podstawa uczestnictwa w dobrach mejsańskich. Idea ta wraca również w NT (por. Flp 4,3; Łk 10,20). W Apokalipsie twierdzi A. Jankowski (*Apokalipsa Świętego Jana*, dz. cyt., 158), że: „księga życia zakłada wolny wybór Boga (*praedestinatio ad gratiam*, nie zaś *ad gloriam*) i wolną współpracę człowieka jako podstawę „niewymazania” z niej. Chrystus w pełni dysponuje tą księgą.

³⁶ Por. E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, Göttingen³1971, 32; Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 223.

³⁷ Por. R. Popowski, *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 427-428.

³⁸ H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 224.

W pierwszym analizowanym tekście, tj. Ap 1,5n jak pamiętamy, Syn również przekazał wiernych Ojcu poprzez swoje zasługi, tj. mękę i krwawą śmierć. Obecnie dokonuje ich prezentacji swojemu Ojcu na podstawie ich własnych zasług.

2. 4. LIST DO KOŚCIOŁA W LAODYCEI (Ap 3, 14-22)

Laodycea (gr. *Laodikeia*)³⁹ – położona we Frygii, na płaskowyżu w południowej części doliny rzeki Likos, leżała w okolicy jednego ze starożytnych szlaków handlowych biegnących ze wschodu. Nazwę swą wzięła od Laodike - imienia żony jej fundatora Antiocha II z dynastii Seleucydów. Już w czasach Cycerona była ośrodkiem bardzo bogatym. Słynęła zwłaszcza z banków, z wyrobów z czarnej wełny i dywanów oraz ze szkoły lekarskiej, w której uczyli się Zeukis i Aleksander Filaletes. Cenione też były środki lecznicze, zwłaszcza *koll(o)urion* balsam na choroby oczu⁴⁰ Józef Flawiusz⁴¹ wspomina, że mieszkało w niej wielu Żydów. Zamożność i poczucie samowystarczalności Laodycejczyków potwierdza fakt odrzucenia pomocy od Rzymian po trzęsieniu ziemi w roku 60 po Chr., w odbudowie miasta. Początki wspólnoty chrześcijańskiej w Laodycei sięgają czasów św. Pawła (Kol 2,1; 4,13.15.16). Założycielem Kościoła w Laodycei był zapewne Epafras (Kol 1,7; 4,12-13; Flm 23).⁴² Do niej również przemawia sam Chrystus, podobnie, jak w poprzednich listach noszący tytuły, wyrażające Boże pełnomocnictwo. Jest więc Chrystus określony najpierw jako *Amen (ho amén)*⁴³, tj. Ten, który urzeczywistnia w sobie definitywne spełnienie Bożych obietnic (Iz 65,16; 2Kor 1,20). Stojąc u boku Boga jest zarazem *Świadkiem wiernym i prawdomównym (ho martys ho pistos kai aléthinós)*, który śmiercią przypieczętował prawdę głoszonej nauki. Wreszcie autor Księgi określa go jako: *Początek stworzenia Bożego (hé arché tés ktiseós tou theou)* (por. Prz 8,22; Mdr 6,22; 9,1; Syr 24,9; Kol 1,15; J1,1; Hbr 1,3), tj. Ten, który nadaje sobą sens całości wszechświata, zna całą prawdę i surowo osądza wszelkie pozory⁴⁴ Jako autonomiczny pośrednik w stworzeniu Chrystus jest współregentem Boga w sferze stwórczej i historiozbawczej⁴⁵ Postawa duchowa wspólnoty w Laodycei jest określona jako: *ani zimna, ani gorąca (oute*

³⁹ S. E. Johnson, *Laodicea and Its Neighbors*, BA 13 (1950) 1-18.

⁴⁰ A. Jankowski, *Apokalipsa*, dz. cyt., 162.

⁴¹ FlavAnt XIV, 10, 20.

⁴² Por. P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, Roma 1985, 143.

⁴³ P. Prigent *L'Apocalisse di S. Giovanni*, dz. cyt., 144, zauważa, że: „è il solo esempio, nel NT, in cui <amen> viene preso come sostantivo, o come titolo. Lo si compara generalmente con Is 65, 16, dove per due volte il testo parla di Dio *amen*: ciò che i Settanta traducono con *ton theon ton alethinon* ma che Simmaco si limita a tradurre *ton theon amen*”. Por. H. Phedgcumbe, *The book of Revelation*, dz. cyt., 63. Zob. G. K. Beale, *The Old Testament Background of Rev. 3: 14*, NTS 42 (1992) 133-152.

⁴⁴ Por. P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, dz. cyt., 145-148.

⁴⁵ Por. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 224.

psychros ei oute dzestos) (w. 15). Oznacza to, że choć gmina trwa w wierze, to wyznaje ją bez entuzjazmu. Jest opieszala i nieczujna, wybiórczo praktykując jedynie łatwe cnoty, odrzucając męczeństwo i zapal prawdziwej miłości, dlatego też jest letnia (*chliaros*)⁴⁶. Ta postawa „letniości” nie mogła podobać się Chrystusowi, toteż z goryczą oznajmia, że wstydzi się za gminę przed Ojcem. Zasługują bowiem oni jedynie *na wyrzucenie z ust* (*emesai ek tou stomatos mou*) (w. 16). Dobrobyt i poczucie samowystarczalności doprowadziły chrześcijan Laodycei do upadku. W oczach Boga wspólnota jest *nieszczęsna*, a przy tym: *godna litości, biedna, ślepa i naga* (*eleinos kai ptôchos kai tyflis kai gymnos*) (w. 17). Chrystus wychodzi zatem z inicjatywą, aby u Niego samego nabyła ponownie *złota w ogniu oczyszczonego* (*chrysiou pepyrômenon ek pyros*), tj. wiary (por. 1P 1,7) i *białe szaty* (*himata leuka*) wybrańców Boga, zamiast cenionych wyrobów z „kruczej wełny”, wreszcie *balsamu do namaszczenia oczu* (*Koll(o)urion enchrisai tous ofthalmous*), który utożsamia się ze skrucą⁴⁷. To metaforyczne upomnienie gminy zmierza w kierunku całkowitego oczyszczenia jej z win.

Chrystus napominający, chociaż niewątpliwie przemawia surowo, to jednak równocześnie czyni to w sposób pełen miłości. Z jednej strony wzywa do zdecydowania: *Bądź gorliwy i nawróć się!* (*dzéleue oun kai metanoéson*) (w. 19), z drugiej zaś przypomina, że tych, których *karci i ćwiczy* (*elenchô kai paideuô*), równocześnie kocha (*filô*)⁴⁸. Jest to, jak słusznie zauważają egzegeci, ze względu na stosowaną metodę miłość ojcowska (por. 1Kor 11,32; Hbr 12,6) co potwierdza rodzinny obraz ukazany w w. 20⁴⁹. Ta miłość leżąca u podstaw całej Chrystusowej pedagogiki sprawia, że *stoi u drzwi i kołaczę* (*estéka epi tén tyran kai krouô*) (w. 20) (por. Pnp 5,2; Łk 12,36; Jk 5,9). dając jednocześnie obietnicę: *Jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie*” (3,20-21). Kluczowe znaczenie w analizowanym tekście Ap 3,14-22 posiada dla nas w. 21, gdzie zachodzi rzeczownik *patér* obraz zasiadania wspólnie z Chrystusem na tronie u boku Jego Ojca wyraża z jednej strony odniesione zwycięstwo nad złem, z drugiej zaś ukazuje, jak wielka jest miłość Chrystusa do swoich wiernych, pomimo odstępstwa, iż za wszelką cenę usiłuje ich doprowadzić do swojego Ojca. Obraz zasiadania Syna – Pomazańca na tronie Bożym nie jest obcy myśli NT. Chrystus już jest przy tronie Ojca wywyższonym Panem (*Kyrios*)⁵⁰. Myśl tę obrazowo, a zarazem w sposób głęboko teologiczny wyraził autor Listu do Hebrajczyków 1,3: *Zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach*.

Zasiadanie we wspólnocie z Bogiem na Jego tronie nie jest zatem według autora Księgi dla wiernych obietnicą bez pokrycia. Obecność Chrystusa, który

⁴⁶ Por. A. Jankowski, *Apokalipsa*, dz. cyt., 163; H. PH. Edgcumbe, *The book of Revelation*, dz. cyt., 68.

⁴⁷ P.R. Berger, *Kollyrium für die binden Augen*, *Apk 3:18*, *NovTest* 27 (1985) 174-195.

⁴⁸ Por. M. Bednarz, *Pisma św. Jana*, Tarnów 1994, 230.

⁴⁹ Por. A. Jankowski, *Apokalipsa*, dz. cyt., 164.

⁵⁰ Znaczenie tytułu *kyrios* w księdze Apokalipsy omawia A. S. Jasiński, *Jezus jest Panem. Kyriologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1996, 113-115.

już zasiadł na tronie Ojca jest fundamentem spełnienia się tej obietnicy także w stosunku do tych, którzy staną się współuczestnikami jedności Ojca i Syna.

2.5. BARANEK I STO CZTERDZIEŚCI CZTERY TYSIĄCE (Ap 14,1-5)

Po przedstawieniu w rozdz. 13 złowrogich mocy zagrażającym wspólnotom Kościoła, autor Księgi, jak podkreślają egzegeci⁵¹, w rozdz. 14 zawarł odpowiedź na pytanie: czy wobec tego Kościół Chrystusa zdoła się ostać? Odpowiedzią jest wizja Baranka na górze Syjon otoczonego wielką rzeszą, który zgromadzonym gwarantuje bezpieczeństwo i obronę, niesie nadzieję i pewność⁵². Według tradycji Syjon jest miejscem, gdzie zjawi się Mesjasz, aby uwolnić Jerozolimę i dokonać sądu nad wrogami (por. Jl 3,4; 4Ezd 13,35). Syjon to także miejsce ostatecznego tryumfu życia (por. Iz 24,23; 25,7.10; Jl 2,32)⁵³. W perykopie tej autor Księgi w obrazie Syjonu pragnął przedstawić rzeczywistość, która zaistnieje dopiero po rozstrzygającym zwycięstwie Baranka. Wymienia także liczbę 144 tysięcy tych, którzy są „Jego”: mają *imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach* (to onoma autou kai to onoma tou patros autou gegrammenon epi tôn metôpôn)(w.1). W ten sposób wszyscy ci „Jego” różnią się od tych, którzy przyjęli liczbę i znamienie Bestii, siły złowrogiej dla Kościoła i dla ludzkości (13,16). Obraz mnogich wód (por. 1,15; 19,6), i głos wielkiego gromu (por. 4,5; 8,5; 11,19; 15,2 i inne) wskazują na ucztę weselną Baranka. Zaintonowany śpiew jest „nowy” (w. 3), co w języku biblijnym oznacza absolutną pełnię (por. Iz 42,10; Ps 33,3; 40,3; 96,1; 98,1)⁵⁴. Treść pieśni śpiewanej przez wybranych nie jest znana. Autor Apokalipsy podaje jej zawartość dopiero na końcu Księgi (por. 19,1-10). Jest to doskonały i wieczny hymn liturgiczny, i dlatego może być rozumiany i wykonany jedynie przez wybranych, którzy zostali odkupieni przez Baranka i przeżywają pełną komunie z Nim. Kim są ci, którzy towarzyszą Barankowi? W w. 3 zostają określani jako *wykupieni z ziemi* (égorasmenoi apo tés gés), czyli nabyci. Termin *égorasmenoi* nawiązuje do wyzwolenia narodu żydowskiego z niewoli egipskiej, dokonanego przez Boga, Ojca Izraela (por. Wj 4,22), a zatem wykupiciela-odkupiciela syna niewolnika. Dalej, są oni „dziewicami” (gr. *parthenoi*) (w. 4). Należy pamiętać, że obok znaczenia seksualnego (*nie splamili się z kobietami*), słowo to posiada także klasyczny sens biblijny, a mianowicie: „wolność od idolatrii”. Nie chodzi tu o celibatariuszy, lecz raczej o wiernych chrześcijan, którzy nie ulegli pokusie służenia cesarstwu (cesarstwo jest dalej określane jako „nierządnicą”). Nie

⁵¹ Por. A. Vögtle, *Das Buch mit den sieben Siegeln. Die Offenbarung des Johannes in Auswahl gedeutet*, Feiburg-Basel-Wien 1981, 113; J. Roloff, *Die Offenbarung des Johannes*, Zürich 1984, 147; E. Schick, *L'Apocalisse*, Roma 21984, 159; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, dz. cyt., 434; H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 225.

⁵² Por. B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, dz. cyt., 142.

⁵³ E. A. Kuckerlkorn, M. D. Mateos, T. Kraft, *Revelation*, art. cyt., 1866.

⁵⁴ U. Vanni, *Apocalisse*, dz. cyt., 112.

dopuszcili się nierządu, odmawiając udziału w grze imperialnych kłamstw; nie pokłonili się Bestii i nie poddali się jej władzy (por. 13,4.8.12.15), są wolni od grzechu bałwochwalstwa⁵⁵ Wreszcie na koniec, autor określa ich mianem „pierwocin” (gr. *aparché*), czyli czymś najcenniejszym i najdroższym w oczach Ojca i Chrystusa. Ludzie ci są *pierwocinami* Boga i Baranka, a więc ich wyłączną własnością, podobnie jak własnością Boga były pierwociny zbiorów (por. Jr 2,3). Na przypieczętowanie tego świetlistego portretu owych 144 tysięcy stojących wraz z Barankiem, autor Księgi dołącza jeszcze dwie dodatkowe uwagi. *W ustach ich kłamstwa nie znaleziono (en tô(i) stomati autôn ouch eurethé)* (w.5). Kłamstwo w języku Janowym jest odrzuceniem i negacją prawdy Bożej, objawionej w Ewangelii (zob. także 21,27; 22,15). Ponadto, są *nienaganni (amomki eisin)*, bez skazy, a zazwyczaj to określenie posiada znaczenie kultyczne, ponieważ wskazuje na czynność sakralną. W naszym tekście chodzi o ich pełną doskonałość, także moralną (por. Ef 1,4; Flp 2,15; Kol 1,22). Wybrani, którzy mają udział w niebieskim kulcie Baranka, wiernie słuchają i wprowadzają w czyn słowo Chrystusa. Nigdy nie słabną w postępowaniu za Nim. Wizja orszaku Baranka na górze Syjon nie jest zatem wizją ostatecznego szczęścia zbawionych, ale zawiera się w niej zapewnienie, że Chrystus-Baranek otoczy i otacza już niezawodną opieką swoich - „wykupionych z ziemi” i naznaczonych Jego imieniem. To jest Radosna Nowina Apokalipsy⁵⁶

Ta krótka poniekąd analiza tekstu pozwala jednak poznać zamysł autora Księgi, dlaczego już na początku mówił o opieczętowaniu wiernych chrześcijan imieniem Chrystusa i imieniem Jego Ojca. To opieczętowanie dokonało się dzięki i poprzez ofiarę Baranka. Syn bowiem nie mógł swojego Ojca obdarować niewiernymi, odstępcami, bałwochwalcami i zdrajcami Boga. Bóg będąc świętym mógł jedynie do swojej wspólnoty chwały przyjąć wyłącznie świętych. W wizji tej zatem ukazującej ostateczne i definitywne zwycięstwo Chrystusa nad złem autor Księgi sięgnął myślami do początków, gdy w Ap 1,6 po raz pierwszy mówił o Ojcu Jezusa Chrystusa. Chrystus poprzez swoją ofiarniczą krew uczynił Jemu wiernych królestwem i kapłanami dla Ojca.

3. PRÓBA SYNTEZY

Podsumowując tok dokonanych analiz, należy podkreślić, iż autor Apokalipsy nazywa Boga wyłącznie Ojcem Jezusa Chrystusa. Ważne jest i to, że określenie *Ojciec* pojawia się zawsze w ustach samego Chrystusa. Poszczególne zaś umieszczenie tekstów, w których zawarta jest inwokacja Ojca, nie posiada tu istotnego znaczenia. Natomiast bez wątplenia wagę posiada tytuł Ojca w poszczególnym tekście i kontekście. Daje się bowiem dostrzec, że autorowi Księgi Apokalipsy chodziło o wyakcentowanie autonomicznej roli po-

⁵⁵ Por. A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana*, dz. cyt., 223.

⁵⁶ M. Czajkowski, *Ostatnie proroctwo (Apokalipsa)*, w: Ewangelia św. Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 10), Warszawa 1992, 213-214.

średniczej Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego w doprowadzeniu chrześcijan do swojego Ojca. To właśnie poprzez Chrystusa Bóg ma stać się również ich Ojcem. Obrazy, którymi posłużył się autor Księgi mają przybliżyć prawdę o współuczestnictwie wiernych w chwale Chrystusa i Królestwie Boga Ojca. Apokalipsa akcentuje wierność Ojca. On tych, którzy wytrwają do końca, nagrodzi władzą królewską i oglądaniem samego siebie. Księga Apokalipsy uczy, że pełne objawienie Ojcostwa Bożego nastąpi w czasach eschatologicznych, gdyż wtedy dopiero dokona się finalny tryumf Ojca i Jego zbawczych planów. Wydaje się również, że dramat walki ze złem, którą stacza Chrystus i wierni w oparciu o Boga Wszechwładcę i Pana wszystkiego, bardziej sprzyjał prezentacji Boga jako Pantokratora, aniżeli jako Ojca wiernych, choć przecież idea zwycięstwa i panowania nie wykluczają idei ojcostwa⁵⁷

4. APOKALIPTYCZNY OBRAZ BOGA JAKO OJCA NADZIEJĄ I SIŁĄ DLA PIELGRZYMUJĄCEGO KOŚCIOŁA

Nie ma chyba w historii Kościoła okresu, w którym dramat walki ze złem, opisany w obrazach znanych żydowskiej literaturze apokaliptycznej, nie powtórzył się w mniejszym czy większym stopniu, krócej czy dłużej. Dla każdego więc czasu będą aktualne zarówno upomnienia Apokalipsy, jak i optymizm oraz pewność wiary w zwycięstwo Boga, oparte o zbawczą śmierć Baranka, który pokonał wszelkie zło. Prawda ta, zakorzeniona mocno w apokaliptycznym obrazie Ojca odsłania przed ludźmi wiary perspektywę bycia „królewskim kapłaństwem” i „ludem wybranym” To jednak domaga się od nas strzeżenia czynów Syna Bożego do końca, co staje się gwarantem zasiadania we wspólnocie z Bogiem, który będąc Ojcem Jezusa Chrystusa, przez Jego pośrednictwo staje się Ojcem wszystkich ludzi wiary. Nie wolno nam zatem w ziemskim zmaganiu ze złem ulegać postawie martwej gminy w Sardes, czy ani gorącej, ani zimnej wspólnocie Laodycei. Wizja dziewiczego orszaku Baranka i uczta na górze Synaj są wciąż poprzez karty Apokalipsy żywą zachętą dla ludzi każdego czasu do wiernego kroczenia ku chwale Ojca i podjęcia wysiłku i trudu do przezwyciężania trudności.

„Dziś – powie znany i ceniony, polski biblista A. Tronina⁵⁸ - przy ponownym zalewie „oświeconego” pogaństwa, Kościół może wiele skorzystać z ostatniej Księgi Nowego Testamentu, zwanej Apokalipsą albo Objawieniem św.

⁵⁷ Por. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, dz. cyt., 227 Wydaje się słusznym zacytować cenne spostrzeżenie jakie czyni w stosunku do rozpatrywanej problematyki O. Michel, *patçr*, art. cyt., 130, który twierdzi, że: „Interessant ist die Zurückhaltung der Apk gegenüber der Vater-Aussage (2, 28; 3, 5. 21; 14, 1): Hier fehlt die Gebetsanrede „Vater“, doch weisen die Ehrfrucht gebietenden Anreden ὁ θεοπάτορς (6, 10) und κύριε ὁ θεὸς ὁ παντοκράτωρ (15, 3), verkürzt ku,rie (15, 4), in die Analogie zum Judentum”

⁵⁸ *Apokalipsa orędzie nadziei*, dz. cyt., 9.

Jana. Trudna to Księga i często nadużywana przez sekty. Jeśli jednak będziemy ją czytać w świetle Tradycji Kościoła, przyniesie nam radość i umocni nadzieję, tak potrzebną w czasach zwątpienia”